



Ballada o Nowej Hucie w Teatrze Ludowym

2015-02-06

Nowa Huta jest niewyczerpanym źródłem inspiracji dla artystów. Tym razem jej niepowtarzalny klimat i charakter natchnął Piotra Waligórskiego do stworzenia "Ballady o Nowej Hucie". Premiera tej muzyczno-kryminalnej historii, z najmłodszą dzielnicą Krakowa w tle, już dziś (piątek, 6 lutego) w Teatrze Ludowym.

Sztukę wyreżyserował Piotr Waligórski, mitologizując powszednią historię najmłodszej z dzielnic Krakowa i jednocześnie przywołując z pozoru szare, ale jakże barwne w swojej istocie rozśpiewane lata 70.

Nad głową filozofującego robotnika z Nowej Huty rozbrzmiewa energetyczny „Walentyna twist” Filipinek czy „Kwiat jednej nocy” Alibabek – przeboje, które przed laty zwykła śpiewać cała sala! Wierzmy, że i teraz wspomogą Państwo aktorów idących „Piechota do lata” w ślad za zespołem BAJM czy pytających z Czerwonymi Gitarami „Powiedz stary gdzieś ty był?”. Tym bardziej, że śpiewać będą na żywo Marta Bizoń, Iwona Sitkowska, Jan Nosal, Mikołaj Chroboczek.

Ta śpiewająco opowiedziana historia Nowej Huty utrzymana jest w duchu komedii Stanisława Barei, jak „Alternatywy 4”, doprawiona nutką absurdu, dyskretnym wątkiem kryminalnym i podniesiona na piedestał świętości, „nowohuckiej świętości”, bo Pan Bóg wybrał sobie Nową Hutę, jako idealne miejsce, żeby się ludziom ukazać po raz ostatni...